

Przemówienie adw. Sylwii Gregorczyk-Abram na Ślubowaniu Adwokatów 2022

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy!

Przede wszystkim gratuluje Wam zdanego egzaminu. Dziś Wasze święto, dziś święto wszystkich tych, których życiowym powołaniem jest pomaganiem innym. Jestem bardzo szczęśliwa, wdzięczna i wzruszona, że to właśnie ja mogę powiedzieć do Was kilka słów w tym szczególnym i ważnym momencie.

Mojemu krótkiemu wystąpieniu nadałam tytuł „Adwokatura w czasie próby”, bo wchodzicie do zawodu w trudnych i niespokojnych czasach. Inflacja prawa, duża konkurencja na rynku pracy, rosące wymagania klientów czy zwiększająca się potrzeba specjalizacji sprawiają, że być może część z Was zastanawia się, czy uda się z sukcesami funkcjonować na rynku prawniczym. Tym okolicznościom zewnętrznym może towarzyszyć przepracowanie, obawa o przyszłość, konieczność połączenia rodzicielstwa z obowiązkami zawodowymi, czy również zwykła ludzka frustracja, która sprawia, że niezwykle trudno jest o refleksję, nad rzeczywistością która nas otacza. Być może w gąszczu codziennych, prozaicznych i drobnych spraw trudniej jest o refleksję nad kondycją państwa.

Dlatego dziś, w dniu, kiedy wypowiedacie rotę ślubowania adwokackiego warto, aby się zatrzymać i pomyśleć o tym jaką rolę w społeczeństwie i w jego systemie prawnym będziecie pełnić jako adwokatkę i adwokaci. Zdefiniowanie i zrozumienie naszej roli jest dziś kluczowe. Musimy to zrobić zwłaszcza teraz kiedy jesteśmy świadkami ataku na niespotykaną dotąd skalę na fundamenty państwa prawa i na porządek konstytucyjny, który je zabezpiecza. Zwłaszcza teraz kiedy przepis ustawy zasadniczej przestaje być normą, a staje się relatywistycznie jedynie jednym z „wielu możliwych poglądów”. Ambasadorami tego barbarzyństwa są ludzie, którzy ulegli tyranii władzy i prawie na pewno nie pamiętają słów i ducha swojego ślubowania.

Pamiętajcie, że wchodząc do tego zawodu przyjmujecie na siebie odpowiedzialność nie tylko za stanie na straży prawa, ale w konsekwencji za pokojowe współistnienie społeczne oparte o uzgodnione i zaakceptowane normy. Ani teraz, ani w żadnym innym momencie waszego życia zawodowego ten obowiązek nie pozwala pozostać obojętnym. Cały okres aplikacji, czasu, w którym w sposób naturalny powinniście zdobywać wiedzę i doświadczenie przypadł na okres największego kryzysu wartości, standardów i chaosu w wolnej Polsce. Rozumiem, że możecie być zmęczeni ciągłymi doniesieniami medialnymi o łamaniu praworządności w naszym kraju, może nawet jesteście źli na nas, na poprzednie pokolenia, że nie potrafiliśmy uchronić państwa prawa w czasach kryzysu. Pokusą staje się to, aby kakofonia informacji i głęboka polaryzacja w społeczeństwie były powodem przyjęcia postawy typu: „to mnie nie dotyczy”, „nie mam na to wpływu”, „to nie jest moja sprawa”. Ale decydując się na zawód adwokatkę i adwokata nie macie już tego komfortu. Adwokatura była, jest i będzie strażnikiem praworządności, grupą która skupia ludzi służących klarownej idei, że jednostka chroniona jest prawem przed jakąkolwiek wolą brutalnej większości. W tym kontekście, każdy z was staje się sługą i stróżem prawa.

Autorytarna władza zawsze promuje i nagradza osoby uległe. Nie akceptuje stanu, w którym istnieje grupa ludzi, której nie może ani kontrolować, ani kupić – czyli wolne i niezawisłe sądy oraz niezależna adwokatura. Dlatego codziennością stały się ataki na niezależnych sędziów i na innych odważnych prawników sprzeciwiających się zamachowi na niezależne sądownictwo.

Niezależność sądownictwa i niezależność adwokatury to jeden z podstawowych filarów demokratycznego państwa prawa. Niezależna adwokatura jest jednym z elementów wymiaru sprawiedliwości, która wspiera jednostkę w ochronie jej praw i wolności obywatelskich.

Praworządność nie zwycięży bez zapewnienia głównym aktorom prawa - sędziom i praktykującym prawnikom, niezależności w myśleniu i działaniu.

Tam, gdzie nie ma niezależnej adwokatury, nie ma, bo być nie może, niezawisłego i niezależnego sądownictwa, nie ma rządów prawa, nie ma demokracji, wreszcie nie ma wolności. Jest tylko tyrania, cierpienie i zło.

Niezależnie od tego, jak potoczą się Wasze losy zawodowe, czy będziecie wykonywać zawód w indywidualnych kancelariach, w dużych międzynarodowych spółkach czy w instytucjach publicznych ciąży na was odpowiedzialność za sprzeciwianie się złu. Wykonujący wolne zawody prawnicy odgrywają szczególną rolę społeczną, stanowią jeden z istotniejszych czynników ochrony porządku konstytucyjnego, ale też indywidualnej ochrony każdego obywatela. Nawet najlepsza umowa czy najstaranniej przygotowana strategia procesowa nie uchroni interesów naszych klientów przed przemocą ze strony niekontrolowanej władzy. W zderzeniu z politycznie sterowanymi sądami my, a więc i nasi mocodawcy będziemy zawsze na przegranej pozycji. Tajemnica adwokacka, czyli rdzeń wykonywania naszego zawodu jest bez szans, jeśli sądami rządzić będzie polityka. Niezależność zawodu sędziego jak i adwokata służy ochronie obywatela, bo niezależność naszego zawodu to bastion wolnego i demokratycznego społeczeństwa.

Niezależny zawód adwokata wymaga również, abyśmy mogli wykonywać swoją pracę bez ingerencji lub obawy przed odwetem. Mamy obowiązek, aby w ramach prawa, nieugięcie realizować interesy swoich klientów, często wbrew pomrukom tłumów i opinii publicznej. Adwokaci jako strażnicy praw człowieka mają za zadanie czuwać na tym, żeby żadna osoba nie była poza zasięgiem prawa i kontrolować arbitralne sprawowania władzy przez rząd lub przez inne potężne grupy interesu.

Dlatego kwestią fundamentalną jest nieugięte stanie na straży niezależności zawodu tak sędziego i adwokata i ich ochrona przed próbami ingerencji ze strony jakiegokolwiek władzy. Jeśli prawo ma być stosowane do każdego z nas w jednakowy sposób to, obywatel musi mieć pewność, że sądownictwo nie boi się podejmować niepopularnych decyzji przeciwko interesom potężnych decydentów.

Jeśli obywatel ma wierzyć, że rozstrzygnięcia sądu opierają się na ich prawnych i faktycznych aspektach, a nie na interesach politycznych to niezależność sądów jest niezbędna. Każdemu przysługuje równa ochrona prawna, bez wyjątku na status majątkowy, płeć, rasę czy religię i prawnicy muszą być w stanie reprezentować niewygodnych dla władzy klientów bez poczucia strachu i lęku.

Aby zapewnić prymat prawa nad arbitralnym sprawowaniem władzy, niezbędny jest zatem nie tylko silny i niezależny zawód adwokata, ale też niezależny, wolny od nacisków samorząd zawodowy. Samorząd, który czasem może wydawać się wam odległy czy czasem obcy, ale który jest gwarantem waszej niezależności jako adwokatów i który będzie waszym największym sojusznikiem w trudnych chwilach. Właśnie dlatego niezależność samorządu adwokackiego jest kluczowa. Kiedy adwokat spotyka się z represją ze strony władzy publicznej za odważne reprezentowanie klienta czy za krytykę władzy to musi istnieć autonomiczny samorząd, który stanie w jego obronie.

Adwokatura, działająca w formie samorządu jest wspólnotą, która łączy, a nie dzieli. I tu szczególnie chciałabym zwrócić się do adwokatek. Drogie Koleżanki, dziewczyny. Chciałabym móc wam dziś powiedzieć, że nie zderzycie się z tak zwanym szklanym sufitem, że nie spotka was dyskryminacja, że wasze wynagrodzenie będzie równe wynagrodzeniom waszych kolegów adwokatów, a wasz głos będzie zawsze brany pod uwagę. Niestety dziś nie mogę Wam tego powiedzieć. Ale mogę Wam obiecać, że macie w adwokaturze armie sojuszniczek i sojuszników. Kobiet, które od lat wspierają adwokatki i aplikantki, kobiet, które część swojego życia

zawodowego konsekwentnie poświęcają temu, aby wzmocnić pozycję zawodową i środowiskową adwokatów. Czekamy na Was, chcemy herstorię adwokatury pisać wspólnie z Wami.

Przygotowując się do dzisiejszego wystąpienia zapytałam aplikantów, wkrótce już adwokatów, którzy za chwile złożą ślubowanie co chcieli by usłyszeć. Jedna z aplikantek powiedziała „powiedz nam, czy jest jeszcze nadzieja”. Tak jest. To wy jesteście tą nadzieją. Jesteście nadzieją tych odważnych i niezależnych sędziów, którzy od lat mimo dotkliwych konsekwencji nie poddają się w walce o praworządność. Nadzieją na to, że do końca będziecie ich w tej walce wspierać. Jesteście nadzieją społeczeństwa obywatelskiego, i jego najbliższego sojusznika organizacji pozarządowych. Nadzieją na to, że nie opuścicie ich w potrzebie, że będziecie z nimi i dla nich gotowi nieść pomoc prawną. Także w tych sprawach, w których władza spycha ich na margines, dyskryminuje i często represjonuje. Zostało to powiedziane już tysiąc razy, ale ja powtórzę to tysiąc pierwszy. Każdy adwokat jest obrońcą praw człowieka. Każdy. Nie wierzę, że każdy z Was na tej sali nie nosi w sobie jakiejś formy niezgody na otaczający go świat, że coś Was szczególnie w tym świecie nie uwiera- dyskryminacja mniejszości, prawa zwierząt, niesłuszne skazania, równy dostęp do służby zdrowia, jawność życia publicznego. Odnajdźcie to w sobie, bo jesteście nadzieją na to, że nieustannie będziecie pielęgnować w sobie niezgodę na zło, ludzką krzywdę i niesprawiedliwość. Nadzieją na to, że empatia i odwaga nigdy Was nie opuści, że trudy codzienności, nie przysłonią wam tego co najważniejsze, że adwokatura to służba innymi i odpowiedzialność za porządek społeczny. W końcu, to wy jesteście nadzieją na odbudowanie państwa prawa i na odbudowanie naszej reputacji na arenie międzynarodowej. To wy jesteście nadzieją. Nadzieją na sprawiedliwość. To od Was zależy, czy z tego czasu próby wyjdziemy zwycięsko.

Zostawiam was ze słowami naszego wielkiego poprzednika, niezłomnego obrońcy republiki rzymskiej, przed tyranią autokratów, czyli Cyncerona: „Z pewnością nic nie jest ważniejsze niż uświadomienie sobie, że narodził się dla sprawiedliwości”.

Dziękuję!